

ŻYCIĘ

KATOLICKI TYGODNIK RELIGIJNO-KULTURALNY

Rok IV.

Londyn, niedziela 25 października 1950

Nr. 44 (175)

X. WŁADYSŁAW STANISZEWSKI

WNIĘBOWZIECIE N. M. PANNY DOGMATEM

W dniu 1. XI. Ojciec św. ex cathedra ogłosi jako dogmat powszechną wiarę Kościoła, nauczającego i nauczanego, we Wniebowzięcie N. M. Panny po Jej śmierci z duszą i ciałem. W tej radości całego Kościoła szczególna jest radość katolików polskich, gdyż można mówić wprost o oświeceniu Wniebowzięcia w dziejach naszych począwszy od wzniesienia matki kościołów polskich — bazyliki gnieźnieńskiej, Wniebowzięciu poświęconej. Z wielkiej okazji ogłoszenia nowego dogmatu drukujemy w obu naszych pismach artykuł o Wniebowzięciu Wikariusza Generalnego Polaków na Anglię i Walię — X. prał. W. Staniszeńskiego. — Korzystając ze sposobności, przypominamy Czytelnikom, że za kilka tygodni wyjdzie z druku nakładem Veritas książka W. Dołęgi p. t. „Obecność Wniebowzięcia w Polsce”. Dwie ilustracje do poniższego artykułu zostały wzięte z tej właśnie książki.

RED.

„Wdzięczna Estero, o Panięko święta, Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta. Niepokalanie poczęta” (Ze starożytnej pieśni kościelnej).

W BEZ mała sto lat po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Marii Panny (1854), w uroczystość Wszystkich Świętych Ojciec św. Pius XII, Namiestnik Chrystusowy i Szafarz Depozytu Wiary chrześcijańskiej, ogłosi ex cathedra, a więc nieomylną swą władzą, dogmat o Wniebowzięciu Matki Bożej. Osobna bulla papieska, jaka się ukaze w tym dniu, poda racje teologiczne tego dogmatu, który odąd będzie obowiązującym artykułem wiary.

Jakto? -- pomyśli nie jeden katolik niedostatecznie znający naukę Kościoła. Jakiś nowy dogmat? Modyfikacja starej wiary? Bo czyż od dawna nie obchodzi Kościół święta Wniebowzięcia N. M. P.? Czyż od wieków nie rozważają wierni w czwartej chwalebnej tajemnicy Różańca św. „jak Najśw. Maria Panna w 12 lat po zmartwychwstaniu Pana Jezusa zakończyła doczesny swój żywot i z duszą i ciałem przez Aniołów do nieba wzięta została”? Co innego wiara w prawdę, którą się nie sprzeciwia Objawieniu, a co innego pozytywne zdefiniowanie tej prawdy jako dogmatu i jako obowiązującego artykułu wiary. Ogłoszenie dogmatu to ścisła definicja odwiecznej wiary Kościoła w jakąś prawdę, to uwypuklenie powszechnie przez Kościół wyznawanej prawdy i jej formalne ogłoszenie jako artykułu wiary, obowiązującego pod utratą zbawienia.

Dogmatami w ścisłym tego słowa znaczeniu są prawdy religijne, które zostały objawione bądź bezpośrednio przez samego Boga, bądź też podane do wierzania przez autorytatywnego wykładcę prawd Bożych, jakim jest Kościół. Pierwsze są prawdami transcendentalnej, nadprzyrodzonej natury. Są to t.zw. dogmata pura (np. dogmat o Trójcy św.). Drugie mogą być w pewnym stopniu wytłumaczone rozumem oświeconym przez Ducha św. Oczywiście dogmaty jedne i drugie są prawdami wiecznymi i materialnie istniejącymi, chociażby nie były formalnie ogłoszone. Ogłoszenie to następuje, gdy jest absolutna pewność co do jego istoty i gdy jest stosowność czy konieczność sformułowania dogmatu.

Zasadniczą rzeczą w procesie dojrzenia dogmatu do jego formalnego zdefiniowania jest stwierdzenie,

że Duch św. kieruje pragnieniami wiernych oraz opinia Kościoła nauczającego t.j. w pierwszym rzędzie biskupów. Jak możliwy jest błąd ze strony poszczególnych jednostek, tak wyklucza go działanie Ducha św., gdy chodzi o całość Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusowego posiadającego „depositum fidei”.

Drugim ważnym momentem przed ogłoszeniem dogmatu jest opracowanie jego definicji wykazanie logicznego związku między „dogma definiendum” a „depositum fidei”, co jest zadaniem powołanych do tego teologów.

Wszystko to jednak, zarówno pobozne pragnienie i opinia wiernych, jak i teologiczne opracowanie definicji dogmatu, nie stanowią, czy dogmat może i powinien być ogłoszony. Ostateczna decyzja w tej sprawie zależy wyłącznie od Ojca św., który w tych sprawach, jako Namiestnik Chrystusowy i szafarz „depositum fidei”, obdarzony jest szczególną łaską (charisma) nieomylności w rzeczach wiary. Łaska bowiem splywa z góry od Chrystusa na Jego apostołów i dalej na jego wiernych, a nie odwrotnie.

I jak wiemy Ojciec św., zasięgnął rady u biskupów, co do stosowności ogłoszenia dogmatu Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, zdecydował, że 1. listopada b. r. zostanie uroczystość, ex cathedra, dogmat ten ogłoszony. Wyrokiem uroczystym i nieomylnym zostanie ogłoszone, że fakt Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny nie tylko, że nie sprzeciwia się Objawieniu, ale że się w nim zawiera; że aczkolwiek niepokalane ciało Matki Bożej zostało złożone w grobie, to jednak, podobnie jak ciało Chrystusa, wszechmocą Bożą zostało uchronione od rozkładu i cudownie wraz z duszą przeniesione do nieba.

Aczkolwiek nie znamy daty i miejsca śmierci Najśw. Marii Panny, ani też nie mamy dowodów historycznych stwierdzających okoliczności Jej Zaśnięcia, to jednak powszechna wiara w Jej Wniebowzięcie sięga odległych czasów tradycji patrystycznej. Dowody tej wiary mamy w najstarszych księgach liturgicznych i w powszechnej nauce teologów. Wyrazem tej wiary to święto Wniebowzięcia N.M.P. obchodzone od VI wieku na Wschodzie pod nazwą Anapausis, Koimesis, a na zachodzie jako Dormitio Pausatio i Assumptio (w staropolszczyźnie nieraz jako „Zaśnięcie”), święto, które papież Leon IV około



Oto jedno z ujęć malarskich tematu Wniebowzięcia na Zachodzie (ratusz w Sjenie), w którym jeszcze są obecne elementy wschodnie. Jezus w otoczeniu aniołów zjawia się po ciele swej Matki w chwili, gdy dusza Jej w postaci dzieciątka ciała opuszcza, a następnie zas uwiąz tylko pusty grób.

r. 837 opatrzył wigilią i oktawą. Najstarsze kościoły, jak np. Bazylika Prymasowska w Gnieźnie, są pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny.

Powszechna wiara w Wniebowzięcie N.M.P. znajduje uzasadnienie w rozważaniach teologicznych, a głównym źródłem ich jest przede wszystkim t. zw. „protoewangelia” zawarta w Starym Testamencie w Księdze Rodzaju (r. III.14-15), w którym jest pierwsza zopowiedź przyjscia na świat Matki Zbawiciela („...położył nieprzyjaźń między tobą a między Niewiastą... Ona zetrze głowę twoją...”). Jak w księdze tej czytamy, pierwotnym zamiarem Bożym było, aby Adam i Ewa nigdy nie umarli, nigdy nie zaznali śmierci, ale aby z ciałem i duszą zostali wzięci do chwały niebieskiej.

Śmierć i rozkład ciała to kara za nieposłuszeństwo względem Boga.

Upadek i grzech pierwotny pierwszych rodziców to utrata łaski Bożej, którą przywrócić miało dopiero Odkupienie ludzkości przez Ofiarę Syna Bożego.

W listach swych do Rzymian (r. 5) i do Koryntian (I r. 15) przedstawia nam św. Paweł Chrystusa Pana jako wtórego Adama, który swą ofiarą, pokorą, posłuszeństwem i poddaniem się woli Bożej naprawił pychę, bunt i nieposłuszeństwo Adama pierwszego. Dobrowolną swą śmiercią na krzyżu odkupił ludzkość, zmartwychwstał i wstąpił do nieba. Otworzył dobrowolnie utracone przez pierwszych rodziców niebo, które z woli Bożej miało być ich udziałem.

W nauce św. Pawła objawia się nam implícite Matka Najświętsza jako wtóra Ewa, która w przeciwnieństwie do pierwszej Ewy, współdziałającej w upadku człowieka w raju, u stóp krzyża, z sercem

przebitym siedmiorakim mieczem boleści, współdziałała w akcie odkupienia. Explicite uczyli tego św. Ireneusz i św. Justyn w 2 wieku.

Zwycięstwo Syna Bożego nad grzechem, pożądliwością i śmiercią ściągniętymi na ludzkość przez Adama i Ewę, jest również — w myśl Protoewangelii — udziałem Najśw. Marii Panny, która jako Matka Łaski Bożej i jako „Łaski pełna” w odwiecznej Opatrzności i ekonomii Bożej była pełna łaski nie tylko przy poczęciu w łonie matki, i nie tylko za życia ziemskiego, ale i przy końcu Swego życia doczesnego. Jako wtóra Ewa zyskała to, co pierwsza Ewa była utraciła — wolność od grzechu i skutków śmierci z jej rozkładem ciała. W chwili zakończenia życia doczesnego Jej ciało uległo „przemienieniu” w ciało duchowe” (I. kor. 15.44).

*

Dogmat Wniebowzięcia to logiczna konsekwencja dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny.

Powątpiewanie w Niepokalane Poczęcie N.M.P., w Jej dziewicze Macierzyństwo i Jej Wniebowzięcie było by powątpiewaniem we wszechmoc Bożą, byłoby powątpiewaniem w introit chrześcijańskiego credo.

U podstaw stworzenia człowieka przez Boga — a stworzył go na obraz i podobieństwo Swoje — i wszystkich nadprzyrodzonych dzieł Bożych leży wielka i miłościwa decyzja Boga, by ludziom objawić i wskazać nadprzyrodzony cel ostateczny, mianowicie, by doprowadzić ich do szczęśliwego i chwalebного widzenia Go twarzą w twarz. „Z mocy grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich” (Oz. 13.14). Wyznaczenie nam tak wysokiego celu było by samo w sobie iluzory-

czne, gdyby Bóg nie uzdolnił nas do osiągnięcia tego celu i nie udzielił środków nadprzyrodzonych jakimi są łaska, modlitwa, i sakramenta święte. Jednego tylko potrzeba — współpracy z Bogiem i z Jego Łaską, a więc tego, czego pierwszy człowiek odmówił.

Odkupienie ludzkości przez Syna Bożego otworzyło nam bramę chwalebного żywota wiecznego w niebie. Zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią i Jego Zmartwychwstanie jest zapowiedzią i ręką naszego zmartwychwstania. Stąd też nasza wiara w „ciała zmartwychwstania”. Jest to podstawowe credo wszystkich chrześcijan wyrażone w Składzie Apostolskim. Jak wiemy, do Boga nie ma zastosowania nasze ludzkie pojęcie czasu. W Nim bowiem nie ma ani czasu przeszłego ani przyszłego. Jest On wieczną teraźniejszością. Tak bowiem przedstawił się Mojżeszowi: „Ego sum qui sum. — Jestem, który jestem” (Exod. 3.14). A jak mówił o sobie Chrystus, druga Osoba w Bogu? — „Pierwej nim Abraham był, Jam jest” (Jan 8.58). Zmartwychwstanie Matki Najświętszej nie było niczym innym, jak tylko, że użyjemy znów ludzkiego pojęcia, w beczasowej ekonomii Bożej antycypowaniem tego zmartwychwstania ciała, jakie czeka wszystkich sprawiedliwych przy końcu tego świata. Jak Niepokalane poczęcie N. M. P. było wyjątkowym przywilejem postanowionym w odwiecznym dekrete Bożym tak i Dziewicze Macierzyństwo i Wniebowzięcie jest jedynym wyjątkiem i przywilejem danym Niewieście, która miała być „Naczyniem Wybranym”. „Wszystkie skarby, co są w niebie, Bóg wydał Panno dla Ciebie”.

„Pan posiadał mnie na początku dróg swoich, zanim stwarzał coś

